

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku T. S.A. z siedzibą w K.
przy uczestnictwie B. S., M. S., Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta C. i E. O.
o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika B. S.
od postanowienia Sądu Okręgowego w C.
z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), a obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek (art. 398⁴ § 2 k.p.c.). Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Uczestnik wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z powołaniem się na jej oczywistą zasadność, mającą wynikać z tego, że Sąd Okręgowy w C..

zaniechał obligatoryjnego umorzenia postępowania wywołanego apelacją wnioskodawcy, co winno nastąpić wraz z upływem roku od zawieszenia postępowania, a w rezultacie rozpoznał obie apelacje, podczas gdy winien poprzestać tylko i wyłącznie na rozpoznaniu apelacji uczestnika postępowania B. S., przy czym w takim przypadku po pierwsze niedopuszczalne było orzeczenie przez Sąd Okręgowy na niekorzyść B. S., a po wtóre niedopuszczalne było uchylenie się przez Sąd Okręgowy od rozpoznania zarzutu apelacji tego uczestnika postępowania przez odesłanie do uzasadnienia postanowienia Sądu pierwszej instancji, z którego nie wynikają żadne rozważania dotyczące zawieszenia biegu zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości w okresie do 4 czerwca 1989 r., co pozbawia możliwości poddania zaskarżonego postanowienia kontroli kasacyjnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego oraz przeprowadzania wyводу zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania decyduje przy tym stwierdzenie, że zarzucane i wywiedzione w skardze oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Postępowanie przed Sądem Rejonowym w niniejszej sprawie zakończyło się przez wydanie postanowienia z 22 marca 2017 r., od którego apelację wywiedli wnioskodawca i uczestnik B. S.. Postanowieniem z 6 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w C.. zawiesił postępowanie bez wskazania podstawy. Wniosek wnioskodawcy o podjęcie postępowania został oddalony przez Sąd Okręgowy postanowieniem z 21 lipca 2017 r., a następnie postanowieniem z 30 stycznia 2019 r. postępowanie zostało podjęte.

Z art. 182 § 1 k.p.c. wynika, że do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania powinno dojść, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania zawieszonego m.in. na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. nie został złożony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu. Art. 182 § 3 k.p.c. określa natomiast skutki umorzenia postępowania zawieszonego przez sąd drugiej instancji, a następują one z mocy ustawy, pod warunkiem jednak, że dojdzie do zastosowania art. 182 § 1 k.p.c. Skoro Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie zastosował art. 182 § 1 k.p.c., to trudno mówić o tym, żeby naruszył art. 182 § 3 k.p.c.

W postanowieniach z 6 lipca 2017 r. i z 21 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy nie oznaczył podstawy prawnej zawieszenia postępowania, a zatem trudno przyjąć za uczestnikiem, że stanowiła ją przesłanka ustalona w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. uzasadniająca następnie zastosowanie art. 182 k.p.c. W orzecznictwie wyrażony został natomiast pogląd, że w wypadku zawieszenia przez sąd postępowania mimo nieistnienia podstawy do jego zawieszenia, sąd w każdym czasie, w tym także przy rozważaniu przesłanek umorzenia postępowania (art. 182 § 1 k.p.c.), postanowi podjęcie postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 1985 r., III CZP 86/84, OSNC 1985, nr 11, poz. 168).

Zarówno zawieszenie postępowania, jak i jego umorzenie w następstwie zastosowania art. 182 § 1 k.p.c. odnosi skutek w odniesieniu do toku czynności w całym postępowaniu, nie zaś tylko co do wybranych środków zaskarżenia. Nie sposób zatem zgodzić się z tezą skarżącego po upływie roku od zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. sąd miałby umorzyć postępowanie tylko w części, to jest co do apelacji wnioskodawcy, a apelację uczestnika rozpoznać. Trzeba też podkreślić, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym, w którym zasada dyspozycyjności i kontradyktoryjności doznają pewnych ograniczeń. Orzeczenia wydawane w sprawach z zakresu prawa rzeczowego podlegających rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym, z uwagi na charakter i właściwe im skutki, wymagają uwzględnienia konstrukcji praw, do których się odnoszą, niezależnie od tego, jakie w tym zakresie wnioski sformułuje strona postępowania. Skorygowania

przez sąd drugiej instancji uchybień w opisie prawa nabytego przez zasiedzenie nie sposób jest postrzegać w kategoriach naruszenia zakazu *reformationis in peius*.

Skarżący za niedopuszczalne uznał też uchylenie się przez Sąd Okręgowy od rozpoznania zgłoszonego w jego apelacji zarzutu, że bieg terminu do zasiedzenia służebności na jego nieruchomości pozostawał zawieszony w okresie do 4 czerwca 1989 r. Także i w tym zakresie skarga kasacyjna uczestnika nie jest oczywiście uzasadniona, gdyż jakkolwiek w jego apelacji podniesiony został tego rodzaju zarzut, to nie towarzyszyło temu przytoczenie jakichkolwiek okoliczności mających przemawiać za zawieszeniem biegu terminu zasiedzenia służebności, do których Sąd Okręgowy miałby odnieść się w motywach swojego orzeczenia.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uczestnik powołał się także na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego sprowadzającego się do konieczności rozstrzygnięcia, „czy do dnia 4 czerwca 1989 roku zawieszeniu podlegał bieg terminu zasiedzenia, wynikający z posiadania działki gruntu nr [...] /1, dla której Sąd Rejonowy w C.. prowadzi księgę wieczystą numer (...), wykonywanego przez Skarb Państwa na podstawie wywłaszczenia”.

Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga wskazania na problem o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie i wymagający pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których ono powstało. Zagadnienie powinno być ponadto „istotne” z uwagi na wagę problemu interpretacyjnego, którego dotyczy dla systemu prawa. Skoro jednak skarga kasacyjna jest wnoszona w konkretnej sprawie, to zarówno charakter rozpoznawanego roszczenia, jak i ustalony przez sądy *meriti* stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy byłby związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), musi pozostawać w związku z przedstawionym przez skarżącego zagadnieniem prawnym i pozwalać na jego rozstrzygnięcie.

Problem przedstawiony przez uczestnika nie ma cech zagadnienia prawnego w znaczeniu przedstawionym wyżej, gdyż - niezależnie od jego kazuistycznego sformułowania - Sąd Najwyższy w orzecznictwie wielokrotnie odnosił się do tego, w jaki sposób należy kwalifikować władanie cudzą nieruchomością przez podmioty (przedsiębiorstwa państwowe ale także spółki prawa handlowego), w zakresie zadań których leżało zaspokajanie potrzeb społecznych odnoszących się do zaopatrzenia w wodę, energię, czy świadczenie usług telekomunikacyjnych. Dla zakwalifikowania takich sposobów wykorzystania cudzych nieruchomości jako posiadania w znaczeniu cywilistycznym (gdyż inaczej nie sposób oznaczyć jego cech) nie ma znaczenia sposób, w jaki doszło do objęcia nieruchomości w tego rodzaju władanie, a zatem, czy nastąpiło to w następstwie samych tylko działań faktycznych, czy w następstwie takich działań poprzedzonych jakimś aktem administracyjnym lub uzgodnieniem z właścicielem. Z punktu widzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej istotne jest tylko to, czy posiadacz nie uzyskał już wcześniej na przewidzianej prawem drodze tytułu prawnego do określonego korzystania z cudzej nieruchomości (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2017 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68) oraz czy jego posiadanie, zmanifestowane właścicielowi przez posługiwanie się trwałym i widocznym urządzeniem, trwało dostatecznie długo.

Ma rację uczestnik, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43) przyjęto, iż władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). W orzecznictwie tym podkreśla się zarazem, że siłą wyższą są tylko zdarzenia zewnętrzne w stosunku do uprawnionego, a zarazem nadzwyczajne i w konsekwencji nieuchronne oraz w danym układzie stosunków niemożliwe do przewidzenia, czyli o „przemóżnej” mocy oddziaływania, przed którego skutkami nie było żadnej obrony (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., III CZP 100/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 139 i przywołane tam wcześniejsze orzecznictwo; wyroki Sądu Najwyższego: z 16 września 2011 r.,

IV CSK 77/11, niepubl., z 8 marca 2012 r., V CSK 165/11, niepubl.). W ten sposób kwalifikuje się m.in. akty władzy (*vis imperii*), które mogą przybrać postać zarówno aktów normatywnych, jak i rozstrzygnięć indywidualnych (decyzje administracyjne, orzeczenia sądu) czy też działań faktycznych. W postanowieniu z 18 czerwca 2014 r., V CSK 405/13 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił nadto, że co do zasady zastosowanie konstrukcji zawieszenia biegu zasiedzenia z powodu siły wyższej wyrażającej się w niemożności dochodzenia roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa przed 1989 r. z przyczyn politycznych może dotyczyć spraw związanych z posiadaniem Skarbu Państwa nabytym w ramach władztwa państwowego, a nie w sytuacji, gdy objęcie w posiadanie nieruchomości przez Skarb Państwa nastąpiło w ramach władztwa właścicielskiego, a więc gospodarowania mieniem przez Skarb Państwa jako osobę prawną (tzw. dominium). Stany faktyczne, które mogą być zakwalifikowane jako nabycie przez Skarb Państwa władania nieruchomością w ramach sprawowania władztwa publicznego (*imperium*) są zróżnicowane i nie można ich jednoznacznie ocenić pod kątem wykonywania władztwa dominialnego, gdyż o rodzaju wykonywanego władztwa nie decyduje sposób jego uzyskania, lecz sposób władania nieruchomością. Jeżeli władztwo to było wykonywane przez Skarb Państwa i jego organy jako podmioty prawa publicznego, mamy do czynienia z władztwem imperialnym i wówczas do takiego posiadania Skarbu Państwa przed 1989 r. można, w szczególnych okolicznościach stosować przepis art. 121 pkt 4 k.c. Jeżeli natomiast władztwo to wykonywały w imieniu Skarbu Państwa i na jego rzecz przedsiębiorstwa państwowe, które gospodarowały mieniem Skarbu Państwa przeznaczonym na cele gospodarcze, posiadanie Skarbu Państwa było wykonywane w ramach dominium i zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. co do zasady nie wchodziło w grę, bowiem niewątpliwie nie doszło przed 1989 r. do zamknięcia uprawnionym drogi do dochodzenia wobec Skarbu Państwa roszczeń windykacyjnych czy negatoryjnych wynikających z zajęcia przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości na realizowane przez Skarb Państwa cele gospodarcze.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

jw

